

Tomasz Makowski

**ZAOPATRZENIE i DYSTRYBUCJA
w sektorze małych i mikroprzedsiębiorstw
ekologicznych w Krakowie**

- raport ze spotkań seminaryjnych

Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Kraków 2009



Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
ul. Sławkowska 12 III p.
31-014 Kraków

tel./fax: +48 12 422 22 64
tel.: +48 603 36 37 21

e-mail: zb@eco.pl
skype: andrzej.zwawa



Tomasz Makowski
ZAOPATRZENIE i DYSTRYBUCJA
w sektorze małych i mikroprzedsiębiorstw ekologicznych w Krakowie
- raport ze spotkań seminaryjnych

Wydanie I
Kraków 2009

Redakcja serii: Andrzej Żwawa

Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych
Sławkowska 12 III p., 31-014 Kraków
tel./fax 12 422 22 64, 12 422 21 47, tel. 603 363 721
zb@eco.pl, zig.eco.pl

Publikacja powstała w ramach projektu:

„Zielona Inicjatywa Gospodarcza. Partnerstwo na rzecz efektywności ekologicznej sektora małych i mikroprzedsiębiorstw w Krakowie” wspartego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także ze środków budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych

zig.eco.pl

Wsparcie udzielone przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także ze środków budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.



Spotkania seminaryjne z bloku tematycznego ZAOPATRZENIE i DYSTRYBUCJA odbywały się w dniach 14 i 28 maja oraz 9 i 23 czerwca 2009 r., w godzinach 15.30-18.30. Miejszem spotkań była sala konferencyjna Polskiego Klubu Ekologicznego przy ul. Sławkowskiej 26a w Krakowie.

Tematami poszczególnych spotkań były:

- Współpraca sektora odzysku surowców
- Atesty i certyfikaty
- Grupy kupieckie żywności ekologicznej – wspólne zaopatrywanie się w produkty certyfikowane
- Prezentacja grup producenckich zajmujących się żywnością ekologiczną.

Podczas przygotowania spotkań seminaryjnych z omawianego bloku tematycznego uznano, że ważną ich grupą docelową będą małe i mikro przedsiębiorstwa z Krakowa, które działają w sektorze gospodarki odpadami, bądź byłyby zainteresowane pozyskaniem informacji na temat właściwej utylizacji odpadów, które same produkują. Potrzeby te potwierdziły wyniki sondażu telefonicznego, który przeprowadzono wśród firm Zielonej Inicjatywy Gospodarczej. Respondenci potwierdzili zainteresowanie tą tematyką: firmy z branży podkreślały swoje problemy związane z pozyskiwaniem odpadów, co z kolei wiązały z niską świadomością wśród małych i mikro przedsiębiorstw co do ich obowiązków w zakresie gospodarowania odpadami, jak również odpowiedzialności prawnej za niewłaściwe utylizowanie np. zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Samodzielne akcje uświadamiające, przeprowadzane przez właścicieli przedsiębiorstw zajmujących się zbiórką odpadów, np. za pomocą ulotek roznoszonych do małych firm, nie przyniosły rezultatów. Pojawiło się w związku z tym pytanie: jeżeli wytwórcy odpadów nie chcą ich dobrowolnie legalnie unieszkodliwiać, to może należałoby położyć nacisk na działania kontrolne i sankcje – np. ze strony Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Celem seminarium, które odbyło się **14 maja 2009 r.**, było z jednej strony przekazanie firmom wiedzy na temat odpadów, z drugiej natomiast stworzenie przestrzeni do nawiązania współpracy w zakresie łańcucha odpadowego: wytwórcy – firmy utylizujące – organy kontrolujące. Spotkanie rozpoczęła prezentacja przedstawicieli **Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie**. **Barbara Pająk – Naczelnik Wydziału Monitoringu Środowiska** przedstawiła obszernie dane o stanie środowiska w Małopolsce i Krakowie w zakresie skażenia powietrza i wód oraz poziomu hałasu w środowisku. Informacje te nakreśliły tło dla głównego tematu seminarium. Stan środowiska w Krakowie jest zły – zarówno w kontekście danych pochodzących z kraju, jak i z Europy. Monitoring jakości powietrza pokazuje, że np. pod względem średniego zanieczyszczenia pyłem zawieszonym Aglomeracja Krakowska była w 2008 roku na niechlubnym, drugim po Wodzisławiu Śląskim, miejscu w Polsce. Biorąc zaś pod uwagę średnie roczne stężenia pyłu PM10 w Europie w 2007 roku, zmierzone na stacjach tła miejskiego, Kraków znalazł się na 3. miejscu, po Sofii i Nikozji. Wysokie stężenie PM10 wpływa bardzo negatywnie na osoby z chorobami serca, również osoby z chorobami dróg oddechowych mogą mieć trudności z oddychaniem i ataki kaszlu. Pył zawieszony może przyczyniać się do wzrostu liczby infekcji dróg oddechowych; oddziałuje negatywnie również na osoby zdrowe, które mogą odczuwać podobne, o mniejszym natężeniu objawy. Przekroczenia norm jakości powietrza w Krakowie dotyczą również dwutlenku azotu i benzo(a)pirenu. Tendencje zmian jakości powietrza w

ostatnich czterech latach pokazują, że istnieje zagrożenie nie wywiązania się ze zobowiązań nałożonych prawem Unii Europejskiej. Państwa członkowskie uzyskały odroczenie dostosowania do obowiązujących norm występujących na ich terytoriach stężeń PM10 do czerwca 2011 r., deklarując uprzednio, że podjęto wszelkie odpowiednie środki na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym w celu dotrzymania zobowiązań. Termin ten jest jednak zagrożony, stąd konieczny jest krajowy program ochrony powietrza, traktujący priorytetowo przeciwdziałanie niskiej emisji.

Zanieczyszczenia odciekami ze składowisk odpadów są jednym z elementów wpływających na jakość wód. O ich dobrej kondycji świadczy stan możliwie bliski naturalnemu – obejmuje on nie tylko czystość wody, ale także naturalnie ukształtowane koryto, wodę stwarzającą warunki do życia biologicznego. Głównym źródłem zanieczyszczenia wód jest gospodarka komunalna – warto zwrócić uwagę, że nie cała ludność Krakowa jest obsługiwana przez oczyszczalnię ścieków (91,8%), co i tak jest znacznie lepszym wskaźnikiem niż średnia dla województwa (54,1%), czy Polski (62,2).

Stan środowiska akustycznego w województwie małopolskim w ostatnich latach uległ pogorszeniu. Mieszkańcy województwa coraz częściej skarżą się na nadmierny hałas. Najwyższe jego poziomy odnotowuje się w pobliżu głównych dróg i autostrad, a znaczne przekroczenia występują także w tych miejscach większych miastach, które do niedawna uznawano za obszary ciszy. W 2008 roku we wszystkich punktach pomiaru hałasu komunikacyjnego w województwie zostały przekroczone normy hałasu – zarówno w porze dziennej, jak i nocnej. Najwyższy poziom hałasu w porze nocnej wynosił do 68 dB, przy dopuszczalnym poziomie w nocy 50 dB.

Monika Janik, Naczelnik Wydziału Inspekcji z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Krakowie przedstawiła kompetencje kontrolne WIOŚ w zakresie gospodarki odpadami. Podstawą prawną jest tutaj ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach, tekst jednolity z późniejszymi zmianami zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 2007 r., nr 39 poz. 251. Prelegentka opisała podstawowe pojęcia, takie jak odpady, wytwórca odpadów, posiadacz odpadów, zbieranie i magazynowanie odpadów, odzysk oraz unieszkodliwianie odpadów. Przytoczyła również Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 27 września 2001 r. w sprawie katalogu odpadów (Dz.U. 112/01 poz. 1206) określające katalog odpadów z podziałem na grupy, podgrupy i rodzaje, uwzględniając źródła powstawania odpadów, wraz z listą odpadów niebezpiecznych oraz ze sposobem klasyfikowania odpadów. Główne zasady gospodarowania odpadami to:

- zapobiegać powstawaniu odpadów lub ograniczać ilość odpadów i ich negatywne oddziaływanie na środowisko,
- zapewniać zgodny z zasadami ochrony środowiska odzysk lub unieszkodliwianie odpadów, których powstaniu nie udało się zapobiec.

Odpady powinny być zbierane w sposób selektywny i w pierwszej kolejności poddawane odzyskowi lub unieszkodliwiane w miejscu ich powstawania. Zakazuje się mieszania odpadów niebezpiecznych różnych rodzajów oraz mieszania odpadów niebezpiecznych z odpadami innymi niż niebezpieczne. Kompetencje Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska polegają m.in. na prowadzeniu kontroli podmiotów korzystających ze środowiska na każdym etapie gospodarki odpadami: np. wytwórcy odpadów w zakresie wypełniania obowiązków co do ograniczania ilości i uciążliwości powstających odpadów, odzysku odpadów, których powstaniu nie udało się zapobiec oraz unieszkodliwiania tych odpadów, których

powstaniu nie można było zapobiec i których nie udało się wykorzystać. Innym przykładem działań jest możliwość kontroli wytwórcy odpadów w zakresie poprawności zlecenia usługi odzysku i unieszkodliwiania odpadów. W praktyce kontroli jest stosunkowo niewiele i przedsiębiorca nie stosujący właściwej gospodarki odpadami może zostać ukarany karą do 500 zł.

Druga część spotkania seminaryjnego poświęcona była dyskusji o problemach sektora odpadowego w Krakowie. Udział wzięli m.in. **Roman Luty, kierownik-koordynator z Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania** oraz **Dariusz Gontarz z firmy Geo-Mar** zajmującej się utylizacją, recyklingiem oraz unieszkodliwianiem odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne. Dyskutanci podnosili potrzebę realizacji przez WIOŚ akcji edukacyjnych wśród przedsiębiorców, którzy – jak wynika z doświadczenia firm odbierających odpady – w większości nie są świadomi swoich obowiązków związanych z gospodarką odpadami. Przedsiębiorcy przyznali, że potrzebują informacji na ten temat i zauważyli, że im mniejsza firma, tym mniejsza świadomość na temat gromadzenia i zbiórki odpadów. Pewnym wyjątkiem, jak zauważył Dariusz Gontarz, są tutaj krakowskie gabinety dentystyczne – firmy niewielkie, lecz z racji specyfiki branży świadome i właściwie utylizujące swoje odpady. Przedstawiciele firm ze zdziwieniem stwierdzili, że istniejący w ramach Urzędu Miasta Punkt Obsługi Przedsiębiorcy, udzielający właścicielom małych firm, zarejestrowanym w Ewidencji Działalności Gospodarczej, kompleksowych informacji (ZUS, Urząd Skarbowy, PIP) nie informuje o tym ekologicznym aspekcie działalności gospodarczej. Inne postulaty zostały szeroko przedyskutowane, spisane na tablicy i dotyczyły:

1. Upowszechniania informacji na temat zbiórki odpadów na terenie Krakowa, w tym odpadów niebezpiecznych.
2. Ułatwienia samej zbiórki odpadów. Przedstawiciel firmy Geo-Mar zadeklarował możliwość umieszczenia w firmach Zielonej Inicjatywy Gospodarczej pojemników na odpady i ich odbioru, jak również umieszczenia na swojej internetowej stronie firmowej linków do uczestników ZIGu z informacją, gdzie takie pojemniki się znajdują. Mogłaby to być wartość dodana dla np. sklepów ze zdrową żywnością, wypożyczalni rowerów i innych firm ekologicznych, mogących w ten sposób dodatkowo przyciągnąć do siebie klientów. Przedstawiciele firm zasugerowali, aby pojemniki takie były jednolite i posiadały oznaczenia jednoczące firmy – np. logo ZIGu.
3. Minimalizowania ilości odpadów poprzez eliminację plastikowych toreb na zakupy i torebek, w które pakuje się klientowi towar. Firmy ekologiczne nie mogą pozwolić sobie na niespójność wizerunku ekologicznego i posługiwać się torbami jednorazowymi, obciążającymi środowisko. Stąd powstał pomysł wspólnego – w ramach firm ZIGu – zamawiania płóciennych, wielokrotnego użytku toreb na zakupy, które oprócz efektu ekologicznego mogłyby być też ruchomą reklamą poszczególnych firm. Podobny postulat dotyczył wspólnego zakupu toreb papierowych do pakowania produktów.
4. Kwestii świadomości ekologicznej klientów, zwłaszcza konsumentów ekologicznej żywności. Przedstawiciele firm ZIGu zastanawiali się, jak dotrzeć z informacją np. o znakach ekologicznych do potencjalnych i obecnych klientów ich sklepów. Pomysły odnosiły się do:
 - stworzenia jednej, wspólnej strony www ekosklepów w Krakowie
 - produkcji i ekspozycji plakatów informacyjnych nt. ekocertyfikatów

- druku ulotek promujących sklepy, jak też samą ideę zdrowej żywności
- szkolenia sprzedawców w zakresie standardów ekologicznych, obsługi klienta i znaków certyfikacyjnych
- uruchomienia i popularyzacji strony www, gdzie zebrane byłyby informacje o większości funkcjonujących certyfikatów i oznaczeń ekologicznych, funkcjonujących w różnych branżach
- upowszechnienia informacji o potencjalnych dostawcach – np. grupach producenckich, rolnikach ekologicznych.

5. Nadania bardziej konkretnego kształtu współpracy firm w ramach ZIGu.

Ostatni postulat znalazł swoje rozwinięcie w wypowiedziach zaproszonych gości, którymi byli: **Anna Bulka, dyrektor delegatury w Krakowie Agencji Rozwoju i Promocji Spółdzielczości** oraz **Dariusz Brzozowiec, prokurent firmy Barter System Sp. z o.o.** Drugi z wymienionych prelegentów przytoczył przykład z Holandii, gdzie w systemie segregacji odpadów był wykorzystywany barter. Motywacją dla firm w projekcie realizowanym w Rotterdamie w latach 2002-2004 była nie tyle świadomość ekologiczna, lecz pieniądze. Miasto chcąc rozwinąć i wypromować zbiórkę odpadów zaoferowało dostawcom posortowanych odpadów punkty barterowe, które ci ostatni mogli wymieniać na wybrane produkty w sieci ekosklepów oraz na usługi w obiektach będących własnością miasta (np. kino, pływalnia). Podobny system „płacenia” za segregację odpadów” można by organizować w innych miejscach, gdzie miasto chce wspierać recykling i ma do zaoferowania swoje wolne zasoby, np. lokale, komunikację miejską, wstęp do obiektów sportowych. Więcej o tym systemie opowiedziano podczas seminarium, które odbyło się 25 czerwca 2009 r. w bloku „Promocja”.

W ostatniej części spotkania seminaryjnego **dr inż. Iwona Jabłonowska**, właścicielka firmy **B2B Solutions**, przedstawiła swoją prezentację pt. „**Łańcuch współpracy w obrębie tworzenia i utylizacji odpadów**”. Autorka, będąca m.in. audytorem systemów zarządzania jakością przedstawiła się jako ambasador idei tworzenia sieci partnerskiej współpracy pomiędzy firmami, organizacjami pozarządowymi oraz ekspertami z różnych dziedzin, w celu zwiększenia zysków przedsiębiorstw i rozwoju handlu międzynarodowego, przy jednoczesnym wdrażaniu zasad etyki i wytycznych zrównoważonego rozwoju oraz społecznej odpowiedzialności biznesu. Wspólne przedsięwzięcia, jak np. organizacja klastra firm ekologicznych (o którym Iwona Jabłonowska szerzej mówiła na seminarium 9 czerwca 2009 r.) wspólnie utylizujących odpady powinny opierać się na przyjęciu klarownych celów i wizji przyszłości wdrażanej we wszystkich organizacjach uczestniczących w projekcie. Ważnym jest skupienie się na wspólnym celu, nie zaś na maksymalizacji liczby firm przystępujących do klastra, czy stowarzyszenia. Rozpoczynając wspólną działalność konieczne jest przygotowanie odpowiedzi na pytania: co? kiedy? gdzie? z kim? jak i dlaczego? Wspólne działanie umożliwia osiągnięcie efektów skali i szerokości oferty – co może przyczynić się do wzrostu rentowności i konkurencyjności firm – a przez to do poprawy standardu życia konsumenta. Współpraca firm/organizacji może doprowadzić do stworzenia łańcucha dostaw (w przypadku odpadów – łańcucha zbiórki i utylizacji), korzystania z co-marketingu i wprowadzania innowacji systemowych.

28 maja 2009 r. odbyło się spotkanie seminaryjne, które poświęcone było atestom i certyfikatami. **Jarosław Szczygieł z Iso Tech Sp. z o.o.** przedstawił certyfikaty ekologiczne, które jego firma przyznaje w imieniu właściciela – Fundacji

Partnerstwo dla Środowiska. „Przyjazny Rowerom” to standard i system certyfikacji obiektów promujących zrównoważony transport, uwzględniający specyficzne potrzeby rowerzystów i turystów rowerowych. O przyznanie tego certyfikatu mogą ubiegać się obiekty noclegowe i gastronomiczne, kempingi i pola namiotowe, miejsca proponujące atrakcje turystyczne (np. zamki, pałace, skanseny, ogrody zoologiczne) oraz obiekty promujące zrównoważony transport). Wśród tych ostatnich mogą znaleźć się różnego typu i wielkości obiekty handlowe, parki rozrywki, czy obiekty użyteczności publicznej jak, np. biblioteki czy urzędy. Kryteria przyznawania certyfikatu „Przyjazny Rowerom” skupione są na zapewnieniu przyjazności danego obiektu dla klientów poruszających się na dwóch kółkach. Znajdziemy wśród nich takie, które dotyczą zapewnienia bezpłatnego parkingu dla rowerów, możliwości skorzystania z wysoko węglowodanowego lub wegetariańskiego posiłku, dostępu do podstawowych narzędzi i zestawu pierwszej pomocy. Uczestników spotkania zainteresowała kwestia instalacji stojaków na rowery przed swoimi siedzibami. Prelegent przekazał kontakt do firmy Zano, produkującej kilka typów takich stojaków. Organizatorzy projektu ZIG kontaktowali się później z tą firmą, starając się zaprosić jej przedstawicieli na jedno z kolejnych spotkań seminaryjnych. Niestety, reprezentanci firmy nie dotarli, lecz na spotkaniu ZIGu 23 czerwca 2009 r. moderator rozdał uczestnikom ofertę stojaków rowerowych z Zano.

Program „Czysta Turystyka”, prowadzony przez Fundację Partnerstwo dla Środowiska posługuje się swoim znakiem, który przyznawany jest firmom z branży turystycznej. Celem programu jest podnoszenie konkurencyjności przedsiębiorstw turystycznych poprzez podejmowanie działań w zakresie ochrony środowiska oraz motywowanie ich do angażowania się w działania na rzecz promocji lokalnej kultury, tradycji i gospodarki. Wśród kryteriów przyznawania certyfikatu „Czysta Turystyka” znajdziemy zarówno wyznaczniki odpowiedzialności firmy wobec otoczenia (wdrożona polityka środowiskowa, dbałość o zachowanie lokalnego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego), jak też bardziej praktyczne wymagania, dotyczące np. zarządzania energią cieplną i elektryczną oraz środkami służącymi jej oszczędzaniu, gospodarki odpadami, czy też sprawnego systemu wentylacyjnego, klimatyzacji i zabezpieczenia przeciwpożarowego. Obiekt ubiegający się o przyznanie tego znaku powinien również monitorować swoją emisję CO₂ oraz prowadzić edukację ekologiczną turystów i pracowników. Firmy, które zdobędą certyfikat „Czysta Turystyka” mogą liczyć na korzyści wynikające z należenia do elitarnego grona organizacji go posiadających, kreowania pozytywnego, ekologicznego wizerunku – co powinno przekładać się na wzrost liczby klientów i przychodów. Same firmy, dzięki podjętym działaniom zmierzającym do otrzymania certyfikatu, zmniejszają swoją negatywną presję na środowisko.

Kolejnym certyfikatem przyznawanym przez Iso Tech Sp. z o.o. jest znak „Zielone Biuro”, którego głównym założeniem jest motywowanie firm do ciągłego doskonalenia się i podejmowania inicjatyw na rzecz usprawniania funkcjonowania biura przy uwzględnianiu ochrony środowiska oraz do kształtowania ich proekologicznego wizerunku. „Zielone biuro” to takie, które posiada opracowaną i wdrożoną polityką środowiskową, ma włączone kwestie ochrony środowiska w ogólne zarządzanie – np. papierem, energią elektryczną i ciepłą, wodą, jak i ściekami. Obiekt taki jest przyjaznym środowiskiem pracy (BHP) i stale pracuje nad obniżaniem swojego oddziaływania na środowisko.

O wymienione certyfikaty starają się zarówno małe, rodzinne firmy, jak też wielooddziałowe koncerny – np. sieć sklepów Ikea zabiega obecnie „hurtem” o otrzymanie ich wszystkich. Aby certyfikaty spełniły swoją rolę, muszą być

rozpropagowane, aby były rozpoznawalne przez klientów. Tymi działaniami ma zająć się profesjonalna agencja public relations. Obecnie, w związku z pozyskaniem środków unijnych, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska może firmom ubiegającym się o niektóre certyfikaty refundować koszt ich przyznania. Firmy, które z tego skorzystają, nie będą ponosić opłat, które standardowo wynoszą ok. 500 zł/rok.

W drugiej części swojej prezentacji Jarosław Szczygieł opowiedział o systemach zarządzania jakością ISO 9001:2008 oraz zarządzania środowiskowego ISO 14001:2005. ISO to międzynarodowa norma określająca wymagania, które powinien spełniać system zarządzania jakością w organizacji. Może ona być stosowana przez wszystkie organizacje, niezależnie od branży, rodzaju i wielkości – nawet przez osoby fizyczne prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Norma wprowadza do firmy podejście procesowe, nastawia ją na pomiar wyników skuteczności procesów i nieustanne ich doskonalenie – tak, aby spełniać wymagania klienta. Wdrożenie systemu zarządzania jakością w firmie pomaga uporządkować wewnętrzną dokumentację, podnosi jakość pracy, ma również znaczenie prestiżowe i marketingowe. Natomiast normy ISO serii 14000 definiują podstawowe wymagania w odniesieniu do systemu zarządzania środowiskowego; są narzędziem wspomagającym świadome oddziaływanie ekologiczne przedsiębiorstwa z korzyścią dla środowiska. Wdrażanie systemu zarządzania środowiskowego umożliwia systematyczną ocenę wpływu działalności przedsiębiorstwa na środowisko naturalne, podejmowanie skutecznych działań w celu minimalizowania negatywnych oddziaływań na środowisko oraz kontrolę efektów swojej działalności w stosunku do otoczenia.

Na zakończenie Jarosław Szczygieł wspominał o systemie HACCP, czyli Analizie Zagrożeń i Krytycznych Punktach Kontroli, które mogą pojawić się w jakimkolwiek momencie procesu produkcyjnego i składowania żywności. System ten ma na celu zapewnienie czystości higienicznej produktów spożywczych przeznaczonych dla konsumentów. HACCP powinny mieć wdrożony firmy produkujące i handlujące produktami spożywczymi. Wyróżnia się siedem zasad systemu:

1. Przeprowadzenie analizy zagrożeń (mikrobiologiczne: bakterie, wirusy; fizyczne, np. szkło, piasek; chemiczne, np. środki ochrony roślin, detergenty)
2. Określenie krytycznych punktów kontroli.
3. Ustalenie wartości krytycznych.
4. Ustalenie sposobu monitorowania parametrów kontrolnych.
5. Ustalenie działań korygujących, które muszą być podjęte, gdy monitorowanie wykáže przekroczenie założonych parametrów kontrolnych w krytycznych punktach kontroli.
6. Ustalenie procedur weryfikacji potwierdzających skuteczność systemu.
7. Opracowanie dokumentacji systemu HACCP uwzględniającej wszystkie procedury i zapisy odpowiednie do działań wynikających z zasad systemu.

W kolejnej części seminarium **Magdalena Noszczyk**, reprezentująca **Akademię 3R** (projekt **Polskie Zielonej Sieci**) mówiła o ekoznakach (ekoetykietach) – ich typach, celach i funkcjach. Ekoznak jest symbolem graficznym, informującym o tym, że produkt został wykonany z troską o środowisko: przy jego produkcji nie doszło do skażenia gleby, powietrza lub wody. Często też opatrzony ekoznakami produkt (lub jego części) nadaje się do przetworzenia. Ekoznaki pełnią szereg funkcji – od marketingowych, politycznych poprzez środowiskowe (ekologiczne), po edukacyjne, informacyjne i stymulacyjne. Mogą potwierdzać zgodność z kryteriami

środowiskowymi – wtedy przyznawane są przez niezależne jednostki, po dokonaniu badań i analiz pod kątem spełniania szeregu szczegółowych kryteriów. Drugi typ ekoznaków to informacja kierowana przez producenta do konsumenta, dotycząca pewnych wybranych cech wyrobu, np. możliwości biodegradacji czy recyklingu. Trzeci typ ekoetykiet to deklaracje środowiskowe zatwierdzone przez niezależne jednostki; dostarczają one informacji o aspektach środowiskowych wyrobu lub usługi. W deklaracji zawarte są informacje oparte na wynikach oceny cyklu życia (LCA), a ujednolicenie tego dokumentu ułatwia porównywanie podobnych wyrobów i usług. Pierwsze ekoznaki pojawiły się w latach 70. dwudziestego wieku i szybko zdobyły popularność. Jednym z pierwszych był Błękitny Anioł (Niemcy, 1978), a kolejne kraje wprowadzały swoje: np. Łabędź (kraje skupione w Radzie Nordyckiej, 1989), Ekoznak (Austria, 1991; Holandia, 1992). Rosnąca świadomość ekologiczna, popularność ruchu ekologicznego i ruchów wyzwolenia zwierząt zaowocowały pojawieniem się kolejnych ekoetykiet – np. symboli „Nie testowane na zwierzętach”.

Prelegentka dokonała przeglądu najpopularniejszych ekoznaków demonstrując je na opakowaniach wybranych produktów. Znalazła się wśród nich tzw. margerytka, czyli europejska ekoetykieta (EU ecolabel), która przydzielana jest także w naszym kraju (przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji). Znak ten przyznawany jest na podstawie skróconej analizy życia produktu i kryteriów, opracowanych dla 24 grup produktów. Magdalena Noszczyk podkreśliła, że ekoetykieta ta jest w środowiskach organizacji ekologicznych często krytykowana za zbyt łagodne i niepełne kryteria przyznawania. W Unii Europejskiej ekoznakowanie stosuje się ustawowo od 1993 r. i jest administrowane przez European Union Ecolabelling Board. W gremium tym zasiadają m.in. przedstawiciele przemysłu, związków zawodowych, organizacji konsumenckich i ekologicznych. Przykładem polskiej ekoetykiety, przyznawanej od 1998 r. przez PCBC, jest „Znak Ekologiczny EKO”. Jego przyznawanie oparte jest od 2005 r. na tych samych zasadach, co kryteria EU ecolabel. Za ilustrację aktualnie funkcjonujących w Europie znaków posłużyły prelegentce m.in. Milieukeur (Holandia), Ekologicky Šetrny Vyrobek (Republika Czeska), Organic Soil Association (Wielka Brytania) i Umweltzeichen (Austria). Uczestnikom seminarium przedstawiła również przykłady znaków efektywności energetycznej: Energy Star i TCO Development. Pierwszy z nich wprowadzony został przez amerykańską Agencję Ochrony Środowiska (EPA) i zaświadcza, że oznakowane nim urządzenia zużywają w spoczynku minimalną ilość energii. Znak TCO z kolei, bierze pod uwagę wpływ na człowieka i środowisko oraz spełnia wymogi ISO 14001 lub EMAS. Sprzęt komputerowy, aby móc otrzymać tą etykietę, oprócz niskiego zużycia energii musi być tak zaprojektowany, by łatwo podlegał rozbiórce i recyklingowi. Prelegentka zaprezentowała również grupę znaków tzw. opakowaniowych, a wśród nich tzw. pętlę Möbiusa, którą oznacza się opakowania nadające się do recyklingu. Wewnątrz symbolu wstęgi podaje się kod surowca, z którego pochodzi opakowanie lub procent odzyskanego i ponownie zużytego surowca do produkcji opakowania. Innym przedstawicielem tej grupy jest „Zielony Punkt” – symbol na opakowaniu oznaczający, że producent wniósł wkład finansowy w budowę i funkcjonowanie systemu odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych tworzonego przez Rekopol Organizacja Odzysku S.A. Produkt ze znakiem „kompostowalny” jest całkowicie biodegradowalny i podczas kompostowania nie uwalnia żadnych szkodliwych substancji. Znak przyznawany jest przez DIN CERTCO. Innym rodzajem oznaczenia jest symbol królika wpisanego w trójkąt; informuje on że w fazie badań dany produkt (zwykle kosmetyk) nie był testowany na zwierzętach, co jest dobrowolną deklaracją producenta, jednak nie gwarantuje nietestowania składników produktu. Zgodność

deklaracji ze stanem faktycznym mogą w tym wypadku sprawdzić organizacje konsumenckie. Ostatnim omówionym ekoznakiem był „Bezpieczny dla ozonu” – znak umieszczany na produktach nie zawierających freonów – gazów niszczących warstwę ozonową. Dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy o ekoznakach prowadząca podała adresy stron internetowych: www.globalecolabelling.net i www.eko-net.pl, gdzie można uzyskać dodatkowe informacje na ten temat.

Ostatnim tematem przedstawionym podczas omawianego spotkania seminaryjnego była „**Certyfikacja ekologicznej produkcji rolnej**”. Zagadnienia te zostały wybrane do omówienia podczas seminariów Zielonej Inicjatywy Gospodarczej ze względu na znaczenie dla firm, które zajmują się obrotem żywności ekologicznej i oferują ją w swoich sklepach, czy np. w barach wegetariańskich. Przebieg tej części seminarium potwierdził duże zainteresowanie tematyką certyfikacji żywności, czego dowodem było np. samodzielne nagrywanie prezentacji przez uczestników na telefonach komórkowych. Prelegentem była **Beata Pietrzyk**, dyrektor biura certyfikacji **Biocert Małopolska Sp. z o.o.**, która przedstawiła prawne podstawy funkcjonowania rolnictwa ekologicznego oraz system kontroli i certyfikacji w rolnictwie ekologicznym. Omawiany typ rolnictwa jest systemem gospodarowania o zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obrębie gospodarstwa, bazującym na środkach pochodzenia biologicznego i mineralnego. Aktami prawnymi regulującymi istnienie rolnictwa ekologicznego są: Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o rolnictwie ekologicznym [obecnie znowelizowana z 25 czerwca 2009 r.]; Rozporządzenie Rady (WE) NR 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych; Rozporządzenie Komisji (WE) NR 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. ustanawiające szczegółowe zasady wdrażania Rozporządzenia Rady (WE) NR 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r.

W odróżnieniu od wcześniej omawianych ekoznaków/certyfikatów nadawanym konkretnym produktom, certyfikacja produkcji prowadzonej metodami ekologicznymi jest kontrolą procesu wytwarzania, a nie kontrolą jakości produktu. Certyfikaty nadają upoważnione jednostki certyfikujące akredytowane w zakresie rolnictwa ekologicznego. W Polsce funkcjonuje 11 takich jednostek, a jedną z nich jest Biocert Małopolska z siedzibą w Krakowie. Oznakowanie produktu rolnictwa ekologicznego polega na umieszczeniu na etykiecie lub opakowaniu tego produktu terminu odnoszącego się do produkcji ekologicznej – oznaczenie słowne może przybierać – w zależności od kraju pochodzenia produktu – różne wersje: „ekologiczne” lub „eko” (np. Polska, Rumunia, Słowacja), „biologiczne”, „bio” (Francja, Portugalia) lub „organiczne” (Malta, Wielka Brytania). Produkt powinien być również opatrzony wspólnym logo rolnictwa ekologicznego i numerem kodowym (identyfikacyjnym) upoważnionej jednostki certyfikującej. Poza tym na opakowaniu umieszczone jest oznaczenie „rolnictwo UE” – gdy surowiec rolniczy wyprodukowano w UE, „rolnictwo spoza UE” – gdy surowiec rolniczy wyprodukowano w krajach trzecich lub „rolnictwo UE/spoza UE”, gdy część surowców wyprodukowano we Wspólnocie, a część w kraju trzecim. Wspomniane logo, ukazujące kłos zboża w otoczeniu „unijnych” gwiazdek ma wkrótce, w lipcu 2010 r. ulec zmianie – właśnie trwa konkurs na jego nową wersję graficzną.

Etykieta lub opakowanie środka spożywczego, który nie został wyprodukowany lub przetworzony metodami ekologicznymi, nie może zawierać napisów sugerujących, że środek ten jest produktem rolnictwa ekologicznego. Uczestnicy spotkania wymieniali wiele przykładów, gdzie zasada ta jest łamana przez producentów umieszczających, w różnych wersjach, przedrostki „eko” lub „bio” na

produktach nie mających nic wspólnego z żywnością wytworzoną w gospodarstwach ekologicznych.

Produkt rolny lub środek spożywczy może ubiegać się również, ze względu na jego specyficzny charakter, o rejestrację jego nazwy jako „Chroniona Nazwa Pochodzenia”, „Chronione Oznaczenie Geograficzne”, „Gwarantowana Tradycyjna Specjalność” i „Jakość Tradycja”. Znaki te są podobne w formie do ww. symbolu rolnictwa ekologicznego i podkreślają tradycyjny charakter produktu – ze względu na skład, sposób produkcji lub geograficzne, tradycyjne miejsce wytwarzania.

9 czerwca 2009 r. odbyło się spotkanie seminaryjne pt. **„Grupy kupieckie żywności ekologicznej – wspólne zaopatrywanie się w produkty certyfikowane”**. Pierwszym prelegentem był **Jacek Walczak z Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego**. Celem tej części seminarium było ukazanie uczestnikom – na przykładzie grup kupieckich i producentów produktów rolnych – korzyści wspólnego działania, które mogliby odnieść współpracując ze sobą. Wydaje się, że współpraca taka najłatwiej byłaby do nawiązania wśród firm ZIGu specjalizujących się w obrocie żywnością ekologiczną. Mogłaby polegać na np. dokonywaniu wspólnych, grupowych zakupów owoców i jarzyn od rolników ekologicznych. Działając jako grupa kupiecka, dokonująca dużych, jednorazowych zakupów, właściciele ekosklepów mogliby uzyskać silniejszą pozycję wobec dostawców, ułatwić sobie (i producentom) dostawy, a być może również – poprzez efekt skali – obniżyć koszty dostaw. Prelegent przedstawił problemy z jakimi borykają się indywidualni producenci rolni, stojąc wobec silnych grup odbiorców (np. duże sieci handlowe). Problemy te dotyczą zbytu wyprodukowanych przez nich dóbr, które wymagają odpowiedniej dystrybucji, profesjonalnych negocjacji z odbiorcami i skutecznej promocji. Samo wytworzenie produktu, nawet oczekiwanego przez rynek, nie zapewnia obecnie osiągnięcia maksymalizacji zysków, ani nawet ich stabilizacji. Sytuacja ta dotyczy szczególnie producentów żywności ekologicznej, którzy dostarczają niewielkie partie produktów w zupełnie innej skali niż wielkopowierzchniowe gospodarstwa konwencjonalne. Niższe możliwości produkcyjne są w tym wypadku źródłem mniejszych możliwości oddziaływania na rynek. Producent, aby się utrzymać, musi mieć mocną pozycję rynkową – co może osiągnąć poprzez dysponowanie dużą wielkością produkcji i oferowanie jej ważnym odbiorcom, kształtującym rynek. Osiągnięcie tej pozycji rynkowej może zapewnić współpraca kilku podmiotów, zwanych przez prelegenta „grupą działania”. Działając razem współpracujące podmioty uzyskują m.in. skrócenie łańcucha dystrybucyjnego i poprawę organizacji logistyki. Współpracujące za sobą podmioty gospodarcze – w tym przypadku producenci żywności – mogą wprowadzić lepsze planowanie produkcji, budować powiązania kooperacyjne i dzięki temu, elastyczniej dostosować produkcję do popytu pod względem asortymentu, ilości i jakości. Mogą również uzyskać koncentrację podaży, a więc starać się równoważyć obecną na rynku koncentrację popytu. Grupa działania (grupa producencka) buduje powiązania rynkowe z odbiorcami (np. sklepami ekologicznymi ZIGu), co sprzyja planowaniu i stabilizacji podaży oraz modelowaniu cen.

O innym przykładzie wspólnego działania mówiła w dalszej części seminarium zaproszona ponownie **Anna Bulka, dyrektor delegatury w Krakowie Agencji Rozwoju i Promocji Spółdzielczości**. Dla tych, którzy swój cel widzą w działaniu i dla których zysk jest tylko środkiem, polecała spółdzielnię, czyli dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczby osób (nie mniejszej niż dziesięciu osób fizycznych lub nie mniejszej niż trzech osób prawnych). Prelegentka wskazała spółdzielnię jako jedną z możliwych form współdziałania dla krakowskich małych i mikro firm

ekologicznych skupionych w ZIGu. Wspomniała również o spółdzielni socjalnej, jako o podmiocie ekonomii społecznej – instytucji, czy organizacji pozarządowej – prowadzącej działalność łączącą cele gospodarcze i społeczne. Spółdzielnię taką może założyć grupa licząca minimum 5 osób, maksymalnie natomiast nie może przekroczyć 50. Członkami spółdzielni socjalnej muszą być osoby fizyczne zagrożone wykluczeniem społecznym (np. osoby bezrobotne, bezdomne, uzależnione od alkoholu i narkotyków, chore psychicznie, zwalniane z zakładów karnych, niepełnosprawne, uchodźcy), ale posiadające pełną zdolność do czynności prawnych oraz fachowcy i specjaliści – osoby spoza grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, pod warunkiem jednak, że ich praca na rzecz spółdzielni wymaga szczególnego rodzaju kwalifikacji, których pozostali członkowie spółdzielni nie mają. Liczba takich osób nie może być jednak większa niż 20% ogólnej liczby członków spółdzielni socjalnej. Drugą grupą członków tego typu spółdzielni mogą być osoby prawne: organizacje pozarządowe i gminne osoby prawne. Pani Anna Bulka podkreśliła możliwość uzyskania w Agencji Rozwoju i Promocji Spółdzielczości bezpłatnych – dzięki otrzymanemu grantowi – konsultacji z zakresu utworzenia spółdzielni, zwłaszcza spółdzielni socjalnej. Konsultacja taka mogłaby dotyczyć np. konstrukcji statutu spółdzielni.

Ostatnim prelegentem omawianego seminarium była po raz wtóry **dr Iwona Jabłonowska**, właścicielka firmy doradczej **B2B**, poprzednio pracująca m.in. nad wprowadzaniem żywności ekologicznej do sieci hipermarketów. Tym razem prowadząca podzieliła się z uczestnikami swoją koncepcją prowadzenia tzw. klastra, czyli przestrzennie skoncentrowanej grupy przedsiębiorstw i instytucji (publicznych, badawczo-rozwojowych), często o charakterze nieformalnym, zintegrowanych siecią zależności, formalnych i nieformalnych, która – wykorzystując swoje wspólne zasoby – umożliwi przedsiębiorstwom osiągnięcie trwałej przewagi konkurencyjnej. Iwona Jabłonowska zwróciła uwagę na obszary, które dzięki takiej współpracy przedsiębiorstw mogą szczególnie być rozwijane:

- co-marketing, czyli wspólnie realizowane działania marketingowe
- długofalowe planowanie sprzedaży; szybka reakcja na zmieniający się styl życia i potrzeby klientów
- przepływ informacji pomiędzy nauką, kulturą, instytucjami publicznymi, organizacjami producenckimi i prokonsumenckimi
- edukacja konsumenta
- wspólny, jasny przekaz do mediów.

Prelegentka opowiedziała również o swoich doświadczeniach związanych ze wspólną promocją regionów, w tym przypadku z Austrii i Niemiec, przedstawiających swoje produkty regionalne w polskich sieciach handlowych przy pomocy degustacji, pokazów, animacji i festiwali kulinarnych.

Ostatnim spotkaniem seminaryjnym odbywającym się w bloku „Zaopatrzenie i dystrybucja” była **„Prezentacja grup producenckich w zakresie żywności ekologicznej”**. Spotkanie odbyło się **23 czerwca 2009 r.** i miało za zadanie pokazać, na przykładzie grup producentów rolnych, mechanizmy tworzenia grup współpracujących za sobą podmiotów. Jednocześnie, seminarium było okazją do bezpośredniego przedstawienia grup rolników ekologicznych z Małopolski i ich oferty – co było szczególnie interesujące dla skupionych w ZIGu właścicieli sklepów ze zdrową żywnością i wszystkich zainteresowanych produktami rolnictwa ekologicznego.

Zaproszony ponownie **Jacek Walczak** z **Małopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego** przedstawił tym razem zasady i specyfikę funkcjonowania grup producenckich. Grupy producenckie zakładane przez rolników służą głównie do wzmocnienia ich pozycji jako producentów w stosunku do odbiorców. Poprzez opracowanie wspólnego systemu wprowadzania produktów do obrotu rolnicy uzyskują koncentrację podaży i łatwiej dostosowują swoją produkcję do wymogów rynkowych. Wspólnie prowadzą promocję i działając razem są w stanie poprawiać jakość produkcji poprzez stosowanie jednolitych odmian i wspólnych technologii. Działając w grupie producenckiej mają szansę na podniesienie dochodów swoich gospodarstw dzięki zmniejszeniu kosztów produkcji i przejęcie marży hurtowej. Odbiorcy kupujący od grup producenckich, uzyskują korzyści w postaci towaru jednolitego odmianowo, spełniającego standardy jakościowe, dobrze zapakowanego i oznakowanego. Towar taki jest też względnie tani i o ustabilizowanej podaży. Grupy producenckie mogą mieć formę „Grupy Producentów Rolnych” – działającej w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich na podstawie ustawy o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw. Na terenie Polski działa obecnie 424 grup tego typu, z czego w Małopolsce 11. Grupy te mogą liczyć na pomoc finansową w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Druga forma grup to „Wstępnie Uznane Grupy Producentów Owoców i Warzyw” – tworzone na podstawie tzw. „Ustawy czwartej rynkowej” (Ustawa z dnia 19 grudnia 2003 r. o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu oraz suszu paszowego, Dz.U. Nr 223, poz. 2221 z późn. zm.). Ten rodzaj grup – reprezentowany jest w Polsce przez 132 podmioty, a w Małopolsce przez 8 i jest wspierany finansowo w ramach wspólnej organizacji rynków owoców i warzyw świeżych: 50% wydatków pokrywa UE, a 25% Polska jako państwo członkowskie. Grupa może otrzymać pomoc finansową na założenie grupy, pokrycie kosztów administracyjnych oraz części kwalifikowanych kosztów inwestycji ujętych w tzw. „zatwierdzonym planie dochodzenia do uznania”. Lepiej zorganizowane grupy, po pokonaniu etapu przejściowego (patrz powyżej) mogą stać się „Uznaną Organizacją Producentów Owoców i Warzyw”. Organizacja taka może korzystać z pomocy finansowej na konkretne działanie, ujęte w zatwierdzonym „programie operacyjnym”, który finansowany jest z „funduszu operacyjnego”. Budżet Unii Europejskiej udziela wsparcia UOPOW poprzez dopłaty do funduszu operacyjnego, który tworzy się ze składek członków organizacji. Obecnie w Małopolsce nie działa jeszcze żadna z tego typu grup producenckich, a w całym kraju jest ich tylko 6. Wykaz grup producenckich znajduje się na stronach internetowych Ministerstwa Rolnictwa oraz Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Pomocą w dotarciu do grup służą również ośrodki doradztwa rolniczego.

Prezentację oferty **Małopolskiego Stowarzyszenia Rolników Ekologicznych „Natura”** przedstawił jego prezes **Jan Nawieśniak**. Potrzebę współdziałania rolników ekologicznych ze swojej okolicy przedstawił na przykładzie zapytań ofertowych, które otrzymuje z zagranicy. Opiewają one na kilka ton jednolitej pszenicy ekologicznej, a ilość ta przekracza możliwości produkcyjne pojedynczego rolnika, który nie dość, że posiada typowe dla Małopolski małe gospodarstwo, to na dodatek uprawia w nim kilka różnych odmian. Z drugiej strony takie zróżnicowanie jest, według Jana Nawieśniaka, rzadkim skarbem i jesteśmy ostatnią enklawą takiego rolnictwa w Europie. Gospodarstw ekologicznych jest jednak niewiele, a skala ich produkcji nie może równać się z produkcją gospodarstw konwencjonalnych. Jednocześnie rynek oczekuje produktów ekologicznych, zwłaszcza warzyw i owoców

oraz produktów przetworzonych, np. z mięsa. W rozwoju przetwórstwa przeszkadza, według prelegenta, zbiór absurdalnych przepisów nie pozwalających na sprzedaż konsumentom np. mleka z gospodarstw ekologicznych, podczas gdy to samo mleko może być sprzedawane tylko jako „mleko dla kota”. Innym podanym przykładem było obieranie przez rolnika marchwi, które traktowane jest przez przepisy już jako działalność gospodarcza, rządząca się innymi zasadami niż działalność rolnicza. W opisie trudności, z którymi na co dzień borykają się rolnicy ekologiczni, wtórował prelegentowi jeden z członków Stowarzyszenia „Natura” **Adam Susek** z Bulowic, który wskazał na sprzedaż bezpośrednią do konsumentów i sklepów jako główny kanał dystrybucji. Obaj panowie podkreślali trudności ze zbytem niektórych produktów, twierdząc że np. na targu nikt w „eko” nie wierzy, a lepszym miejscem na sprzedaż żywności ekologicznej są osobne miejsca, gdzie tylko takie towary są oferowane przez producentów. Jako przykład podali okazjonalne targi ekologiczne i sprzedaż swoich wyrobów po niedzielnej mszy pod kościołem.

Swój punkt widzenia zaprezentowała również **Helena Master**, właścicielka gospodarstwa w Łękawicy, działająca w **Małopolskiej Grupie Ekoproducentów „Urodzaj”**. Grupa ta zrzesza od 2001 r. kilkanaście gospodarstw tradycyjnych i ekologicznych z okolicy Stryszowa. Kilka lat temu pani Helena rozpoczęła sprzedaż produktów ze swojego gospodarstwa w formie tzw. ekopaczki. Żywność, w asortymencie odpowiadającym konkretnemu klientowi, zamawiana była np. telefonicznie i dostarczana w kartonowej paczce wprost do odbiorcy w mieście. Klient miał pewność co do jakości i pochodzenia zamówionych produktów, jak również cieszył się wygodą, nie tracąc czasu na poszukiwania ich w sklepach. Niestety, po trzyletnim okresie funkcjonowania, kiedy ekspediowano 10-15 paczek tygodniowo, system ten upadł, gdy zawiodła dystrybucja paczek w Krakowie.

Uczestnicy seminarium z zaciekawieniem słuchali relacji zaproszonych rolników ekologicznych, poznawali ich punkt widzenia jako producentów. Na co dzień, nawet mając kontakt z tego typu dostawcami, właściciele sklepów, hurtowni, czy restauracji wegetariańskich nie mieli okazji zapoznać się z perspektywą „drugiej strony”. W ostatniej części spotkania seminaryjnego wywiązała się dyskusja, w której uczestnicy zgodnie podkreślali konieczność popularyzacji żywności ekologicznej i wyjścia z nią do szerszych rzesz klientów. Jednym z podniesionych pomysłów była organizacja w Krakowie targów i kiermaszów, podczas których oferowane byłyby tego typu produkty. Padały też praktyczne głosy, aby przy realizacji tego pomysłu pamiętać, aby prezentacja oferty i sprzedaż odbywały się w namiotach, niezależniąc się od pogody. Uczestnicy wskazywali na Benedyktynów z Tyńca, od których można by je pożyczyć; stowarzyszenie „Natura” potwierdziło, że samo też takie namioty posiada. Na koniec seminarium właściciele sklepów wymienili się kontaktami z obecnymi rolnikami ekologicznymi, planując nawiązać współpracę przy zaopatrywaniu się w ich produkty.

Prezentacje z większości omawianych wystąpień znajdują się na stronie zig.eco.pl/w30_nasze_prezentacje.html.